

**Modlitwa zjednoczenia
z Jezusem Zmartwychwstałym
po przejściu z Nim tajemnic bolesnych Różańca świętego.
Rozważania do „Godziny świętej”
podczas adoracji po Mszy Świętej
w drugi czwartek, 9. lipca 2015 r.,
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej.**

dr Wojciech Kosek

Rozważania prowadzone przez siedem osób:

A, B, D, J – kobiety; P, W, Z – mężczyźni

Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj 9. lipca 2015 r.

To see the English translation of this text ← click, please!

(czas rozważań: około 49 min)

Rozważania kończące adorację po Mszy świętej

W Ukochany Jezu! Cisza niechaj napełnia nasze serca światłem miłości do Ciebie w tej chwili, gdy umierasz i z wysokości krzyża zstępujesz do Otchłani. Cisza, jedynie ona zdolna jest otworzyć nasze serca na dokonujące się dzieło nowego stworzenia, jakie Ojciec Niebieski zechciał zamknąć w przejmującej tajemnicy Twojej Ofiary... Pozostajemy przez chwilę w ciszy, z miłosną uwagą serca wpatrzeni w Miłość Boga – w Twoją Miłość, o Jezu, zstępujący z Boskim światłem Ducha Świętego do ciemnych mroków otchłani serc naszych... Jezu! Przemieniaj serca nasze na podobne do Serca Twojego! **DŁUGA CHWILA CISZY (1:06)**

W **Pieśń: Witam Cię witam Przenajświętsze Ciało – 1-2 zwrotka (1:12)**

J Ukochany Zbawicielu! Przeszedłeś przez mroki Otchłani, przez ciemną dolinę umierania. Jakże trafnie tę rzeczywistość oddaje psalm 23. Wsłuchamy się teraz w jego słowa, kontemplując Twoje i nasze doświadczenie przejścia przez ciemną dolinę śmierci, przez ciemną dolinę trudnego życiowego doświadczenia. Każde takie doświadczenie stanowi próbę jakości naszej wiary, naszego zawierzenia Tobie. Każde takie przejście w końcu musi okazać się zwycięskie, bo Bóg jest z nami tak, jak jest z Tobą, idącym poprzez ciemności Otchłani ku brzaskowi dnia trzeciego – dnia Zmartwychwstania. **(1:03)**

P „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć: orzeźwia moją duszę. Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię. Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną. Twój kij i Twoja laska są tym, co mnie pociesza. Stół dla mnie zastawiasz wobec mych przeciwników; namaszczasz mi głowę olejkami; mój kielich jest przeobfity. Tak, dobroć i laska pójdą w ślad za mną przez wszystkie dni mego życia i zamieszkać w domu Pańskim po najdłuższe czasy” (Ps 23,1-6). **CZYTAĆ SPOKOJNIE, POWOLI, Z PRZERWAMI (1:08)**

B Ukochany Jezu! Odmawiając bolesne tajemnice Różańca świętego, przeszliśmy wraz z Tobą drogą zbawienia, jaką przemierzyłeś w czasie odległym od naszego czasu o dwa tysiące lat. Wyznawaliśmy Tobie podczas modlitwy, że wierzymy, iż dzięki Boskiej mocy Komunii Świętej nie tylko wspominamy tamte bolesne Wydarzenia, ale prawdziwie w nich uczestniczymy. Cóż to znaczy, że tak właśnie wierzymy? **(0:43)**

B **Pieśń: Witam Cię witam Przenajświętsze Ciało – 3-4 zwrotka (1:12)**

Z Głęboko wierzymy, O Ukochany Jezu, że dałeś nam prawdziwie uczestniczyć w Twoim przechodzeniu przez ciemną dolinę śmierci. Wierzymy, że dzięki Eucharystii, dzięki przyjętej Komunii Świętej, dane nam było prawdziwie uczestniczyć w tym zbawczym Wydarzeniu, które z punktu widzenia naszego czasu już bezpowrotnie przeminęło dwa tysiące lat temu! Wierzymy, że Ty, o Ukochany, jesteś Wszechmogącym Bogiem, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych. Wierzymy zatem, że Ty dwa tysiące lat temu, przemierzając kolejne etapy tej jakże niezmiernie trudnej drogi ku śmierci i poprzez nią, naprawdę widziałeś nas przy sobie. Widziałeś nas, widziałeś nasze skupienie, widziałeś naszą miłość, nasze zaangażowanie w bycie z Tobą w Twoim bólu... Tobie śpiewamy pieśń. **(1:20)**

Z Pieśń: O Panie Tyś moim pasterzem – 1-2 zwrotka (1:12)

A Najdroższy Jezu! Ty, idąc drogą ku śmierci i poprzez jej mroki widziałeś nas, ludzi innego niż Twój czasu historycznego, widziałeś nas przy sobie... Widziałeś nas i byłeś nam wdzięczny za tę prawdziwą z Tobą obecność, obecność, której nie sposób pojąć na ludzki sposób, skoro z punktu widzenia naszej ludzkiej historii my dwa tysiące lat temu jeszcze nie istnieliśmy. My głęboko wierzymy w tę nadprzyrodzoną możliwość obecności przy Tobie. Wiara w te cudowne Rzeczywistości, jakimi są Msza Święta i Najświętszy Sakrament, pozwala nam prawdziwie zdumiewać się wielkością Boga, wielkością niepojętego Dawcy cudownych, Boskich darów. Dzięki nim dane nam jest prawdziwie być z Tobą w tym, co historycznie minione. (1:15)

P Umiłowany Jezu! O, jak jesteśmy zdumieni... i jak głęboko wierzymy, że widziałeś nas właśnie wtedy, gdy najbardziej potrzebowałeś obecności tych, którzy naprawdę Ciebie znają i kochają. Dziękujemy Tobie z całego serca, o Panie, za ten dar naszego uczestnictwa w Twojej zbawczej drodze... Miłość, która płonie w naszych sercach ku Tobie, pragnie okazać Tobie serdeczne współczucie właśnie wtedy, gdy jesteś niezwykle boleśnie doświadczany... gdy najbardziej potrzebujesz naszej obecności – kochania Ciebie poprzez obecność przy Tobie. (0:56)

P Pieśń: O Panie Tyś moim pasterzem – 3-4 zwrotka (1:12)

D Najdroższy Jezu! Trwając na modlitwie po Eucharystii, towarzyszymy Tobie w drodze, jaką przemierzałeś dwa tysiące lat temu, idąc po Ostatniej Wieczerzy z Wieczernika ku śmierci na krzyżu, wbitym w skałę Golgoty. Nasza droga z Tobą nie kończy się jednak przy krzyżu. Oto wraz z Apostołami wracamy z Golgoty do Jerozolimy, do Wieczernika, aby razem z nimi doświadczyć Twojego przyjścia do nas jako zmartwychwstałego Pana. O tym niezwykłym spotkaniu z Tobą, w którym i my mamy udział dzięki Boskiej mocy Komunii Świętej, tak napisał św. Łukasz w Ewangelii: (1:01)

W Uczniowie z Emaus „wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!»» (Łk 24,33-36). W odpowiedzi na to pozdrowienie, pragniemy zaśpiewać Tobie, o Jezu, pieśń sławiącą Twoje Zmartwychwstanie. (0:51)

W Pieśń: Nie zna śmierci Pan żywota – 1-4 zwrotka (2:08)

J Zmartwychwstały Jezu! Czytamy dalej u św. Łukasza o tym spotkaniu, w którym teraz realnie uczestniczymy, następujące słowa: „Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich”. (1:10)

Z Ukochany Jezu! Wraz z apostołami teraz dotykamy Twoich świętych ran, wraz z nimi teraz otrzymujemy od Ciebie dar głębokiej wiary w Twoją obecność z nami. Wraz z nimi teraz radujemy się spotkaniem z Tobą, prawdziwie do nas przychodzącym po wyjściu z mroków Otchłani. Wraz z nimi teraz otwieramy nasze serca na to doświadczenie, wraz z nimi teraz otwieramy nasze serca dla Ciebie, o Jezu! Jezu Ukochany! Mów do nas, mów o Twojej do nas miłości, mów do serc naszych, prosimy Cię! DŁUGA CHWILA CISZY (0:55)

P Pieśń: Zwycięzca śmierci – 1-2 zwrotka (1:42)

B Jezu! Pragnę Tobie wyznać miłość. I pragnę wyznać wiarę w Ciebie, w Twoją obecność w Eucharystii. Wierzę, o Mesjaszu-Zwycięzco, który wyszedłeś z mroków Otchłani, spomiędzy umarłych (por. Hbr 13,20), że cud Komunii Świętej jest pokarmem nieśmiertelności, pokarmem dla zmartwychwstania. Komunia Święta, którą karmisz nas w czasie każdej Mszy Świętej, to Ty sam, Bóg i Człowiek w jednej Osobie. (0:43)

B Pieśń: Jezusa ukrytego – 1-2 zwrotka (1:46)

Z Jezu, Komunio Święta, Pokarmie Nieśmiertelności, przyjmij w tej godzinie łaski, w godzinie sakramentalnego zjednoczenia z Tobą, przyjmij, proszę, moje wyznanie miłości. Kocham Ciebie i pragnę, abyśmy wszyscy Ciebie coraz więcej kochali i byśmy wzajemnie jedni drugich do coraz gorętszej miłości rozpalali, a oziębłych – wskrzeszali. Jezu ukochany! Wybacz mi i nam wszelkie bezduszne, przedmiotowe, oziębłe traktowanie Ciebie przychodzącego w Komunii Świętej. Wybacz mi i nam brak osobowej relacji do Ciebie, Jezu, Umiłowany Pokarmie, Pokarmie zupełnie inny niż wszelki pokarm doczesny... Kocham Ciebie, Jezu... (1:06)

A Najdroższy Zbawicielu! Jakże pragniemy, w odpowiedzi na Twoją miłość, wyznać miłość Tobie. Uczynimy to teraz słowami, jakie do Ciebie skierowała błogosławiona Kandyda, włoska karmelitanka, zmarła w 1949 roku: „O, święta Hostio, uczyni mnie niepokalaną, **przemień mnie całą w miłość**, abym tak przemieniona stawiała się przed Tobą. Nic nie ma mocy ranić bardziej niż Ty, o mała, śnieżnobiała Hostio! Więc zrań mnie: jesteś więcej niż mieczem, **o święta Miłości w Sakramencie Ołtarza. Zabij mnie, zadaj śmierć Twą strzałą. Obym mogła umrzeć u Twoich stóp z powodu Ciebie!** Oby płonął we mnie każdy atom... i zapalał dla Ciebie dusze od bieguna do bieguna, Boski Sakramencie! Maryjo, która dałaś mi Eucharystię, mój ojciec święty Józefie, który adorowałeś i zachowałeś Pszenicę wybranych, wstawcie się za mną! Amen”¹. (1:28)

A **Pieśń: Jezusa ukrytego – 3 zwrotka (0:53)**

P Jezu Ukochany! Wraz z błogosławioną Kandydą pragniemy przeproszać Ciebie za zbyt pospieszne kończenie świadomego przestawania z Tobą w Komunii Świętej. O, daj nam przejąć się słowami, jakimi Ty sam przepełniłeś jej serce. Ona to w swoich „Rozmowach eucharystycznych” napisała tak: „Ileż łez wylało moje serce, jakiegoż doznaje męczeństwa, widząc brak dziękczynienia po przyjęciu Eucharystii lub przyjmowanie jej jakby z przyzwyczajenia, bez należytego przygotowania. Jezu, o Jezu, obym się myliła, lecz miłość do Ciebie pozwala wyczuć, z jaką obojętnością jesteś przez wielu przyjmowany, jaką niewdzięcznością odpłacamy za Twój wielki dar! O, jaka udręka! Ty wiesz wszystko o moim życiu, dzięki Eucharystii. Jesteś niebiański, jesteś zbyt dobry, dlatego tak źle odnosimy się do Ciebie i z taką obojętnością odpowiadamy na Twą miłość, o Jezu! Jaki owoc mogą przynieść Komunii święte bez należytego dziękczynienia? To w jego miłosnym ciepłe rodzą się w duszy uczucia i poruszenia podobne do Twoich, Jezu. I wtedy właśnie jedność naprawdę się karmi i ugruntowuje”². (1:54)

P **Pieśń: O milcząca Hostio biała – 1-2 zwrotka (2:12)**

D Jezu, wybacz wszystkie, zawinione przeze mnie, pospieszne kończenie spotkań z Tobą, przychodzącym w Komunii Świętej. Jakże zbyt wiele razy tylko kilka słów otrzymałeś ode mnie po Twoim przyjściu do mego serca w cudzie Komunii Świętej... Jezu! Dlaczego tak się spieszę właśnie wtedy, gdy Ty pragniesz mej świadomej obecności przy sobie, przybyłbym do mnie i obecnym – obecnym tak blisko, tak blisko, jak nigdy indziej?... Dlaczego nie potrafię nakazać sobie czułego miłowania Ciebie, miłowania zgodnego z logiką Wcielenia, z logiką Twojego przychodzenia do mnie w realiach Twego ludzkiego ciała, Twej ludzkiej natury?... Jezu! W tej godzinie łaski proszę Ciebie pokornie o dar nowego serca dla mnie, o dar serca przepełnionego świętą bojaźnią wobec Ciebie, o dar serca przepełnionego miłością wobec Ciebie – spragnionego mojej świadomej, miłującej Ciebie obecności. (1:33)

W Najukochańszy Boże! Obdarowujesz nas samym sobą, obdarowujesz nas darem przestawania z Tobą, Zmartwychwstałym. Naszą wiarę potwierdzają święci, którzy dostępowali nadzwyczajnej łaski widzenia Ciebie po Komunii Świętej, widzenia Ciebie w ludzkiej postaci. Oto św. Teresa z Avila, karmelitanka, tak o tym pisała: „W niektórych razach zdawało mi się, że to, co widzę, jest tylko wyobrażeniem; w innych i częściej widziałam, że to nie wyobrażenie tylko, ale Chrystus sam; zależało to od stopnia jasności, w jakiej raczył mi się ukazywać. ... Jezus Chrystus żywy, okazujący się człowiekiem zarazem i Bogiem, nie jakim był leżąc w grobie, ale jakim wyszedł z grobu po zmartwychwstaniu swoim”³ (1:13)

J I dalej święta tak pisze o Tobie, Jezu: „**Niekiedy przychodzi z taką wielmożnością, iż niepodobna wątpić, że to On, Pan sam we własnej Osobie; zdarza się to szczególnie po Komunii, kiedy już wiara sama upewnia nas o Jego w nas obecności.** Wówczas tak się okazuje Panem tej swojej gospody, że dusza jakoby przed Nim niszczyje i cała się czuje pochłonięta w Chrystusie. O Jezu mój! Kto zdoła wypowiedzieć ten blask majestatu, w jakim się w takiej chwili objawiasz? Jakże wobec tej wielmożności, z jaką się jej ukazujesz, rozumie to dusza, że Ty sam jesteś Panem nieba i ziemi”. (1:03)

P Jezu Zmartwychwstały, ukrywający przed nami pełny blask Twojego Boskiego majestatu! Oto święta Teresa dalej tak opisuje niezwykle ważne, zbawcze skutki spotkania z Tobą po Komunii Świętej: „Tu także jasno się widzi, jaka jest niemoc wszystkich czartów w porównaniu z wszechmogącą potęgą Twoją i jak kto Tobie wiernie służy, mocen jest całe piekło zdeptać nogami. Tu widzi się, jak słuszny powód do przestachu mieli czarci, gdy Ty zstąpiłeś do Otchłani, jak słusznie mogli wówczas życzyć sobie tysiąca nowych piekieł głębszych niż piekło, aby się w nich skryć mogli przed takim ogromnym majestatem Twoim, który tu raczysz ukazywać duszy, aby poznała, jak jesteś wielki i jaka jest potęga najświętszego, złączonego z Bóstwem Człowieczeństwa Twego”. (1:14)

¹ Bł. Kandyda od Eucharystii, *Rozmowy eucharystyczne*, Wojciech Ciak OCD (red.), Poznań 2010, s. 124-125.

² Tamże, s. 53-54.

³ św. Teresa z Avila, *Księga życia*, rozdział 28, nr 7-8.

B Jezu! Święta Teresa dalej tak opisuje przejmujące spotkanie z Tobą po Komunii Świętej: „Tu łatwo ... przedstawić sobie, co będzie w dzień sądu, gdy jawnie przed wszystkim światem ukaże się majestat tego Króla i srogość gniewu Jego przeciwko złym. Tu dusza uczy się prawdziwej pokory, przeniknięta widokiem nędzy swojej wobec tego majestatu tak jawnej, że już jej nic widzieć nie może. Tu przejmuje się zawstydzieniem i prawdziwym żalem za grzechy swoje i dla tego samego, że **Ty, Panie, tak łaskawym jej się okazujesz i taką jej miłość objawiasz, nie wie gdzie się podziąć przed Tobą i całą siebie wyniszcza**”. (1:06)

Z Najdroższy Jezu! Dzięki trwaniu na modlitwie po Eucharystii spotykamy się z Tobą, Zmartwychwstałym, a Ty, okazując nam wdzięczność za miłość, obdarzasz nas darem Twojej miłości i darem Twojego Ducha. Duch Święty zstępuje na nas i obdarza nas darami, których potrzebuje każda i każdy z nas dla jak najlepszego wypełniania życiowego powołania. Pragniemy teraz, o Jezu, w Twojej obecności i z Tobą, prosić Ducha Świętego o zstąpienie na nas. (0:48)

Z **Pieśń: Przybądź Duchu Święty – 1-2 zwrotka (1:04)**

A Ukochany Jezu! Czytamy u św. Jana w Ewangelii tak: „Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane»” (J 20,19-23). DŁUGA CHWILA CISZY Jezu! W Twojej obecności teraz modlimy się do Ducha Świętego słowami pieśni. (1:12)

A **Pieśń: Przybądź Duchu Święty – 3-5 zwrotka (1:04)**

P Najdroższy Jezu! Z całego serca dziękujemy za możliwość tak bliskiego przestawania z Tobą i dla Ciebie. Z całego serca dziękujemy za dar Ducha Świętego! Wierzimy, że dzięki Duchowi Świętemu nasza miłość ku Tobie, przychodzącemu w Komunii Świętej, będzie coraz dojrzała, coraz piękniejsza. O, Duchu Święty! Ufamy, że teraz, zstępując do serc naszych, uzdolnisz je do takiego miłowania Pana Jezusa, jakiego On sam od każdej i każdego z nas oczekuje. Spraw, o Duchu Święty, abyśmy potrafili kochać Pana Jezusa! (0:53)

P **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 1-4 zwrotka (3:20)**

D Prosimy Ciebie, o Duchu Święty, przemień serca nasze, przemień je w tej godzinie łaski tak, abyśmy byli zdolni do miłosnego zaspokojenia tej przejmującej tęsknoty Pana Jezusa, z jakiej zwierzył się św. Małgorzacie Marii Alacoque: „**Pragnę, by Mnie ludzie kochali w Przenajświętszym Sakramencie, ale pragnieniem tak gorącym, żeby ono Mnie paliło, a nie znajduję nikogo, kto usiłowałby, według mego upodobania, zaspokoić to pragnienie, dając w zamian coś za moją miłość**”. (0:50)

D **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 5-9 zwrotka (4:10)**

W Ukochany Jezu! Pragniemy teraz do Apelu Jasnogórskiego trwać w ciszy. Pragniemy w ciszy serca wsłuchiwać się w Twój głos – głos Oblubieńca. Amen. (0:17)